

Świeta minęły spokojnie

Data publikacji: 14.04.2009 8:51

□

Okres świąteczny w powiecie cieszyńskim upłynął spokojnie. Nie doszło do poważnych zdarzeń drogowych czy kryminalnych. Policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców.

Przez cały okres świąteczny na naszym terenie doszło do trzech wypadków drogowych. 10 kwietnia po godzinie 17.00 w Górkach Wielkich na ulicy Kossak, kierujący bmw, 18 - latek zamieszkały na terenie powiatu, najechał na tył seicento. W wyniku wypadku kierujący i pasażerka fiata trafili do szpitala. 11 kwietnia po godzinie 18.00 w Skoczowie na ulicy Katowickiej, kierujący fordem, 56 - letni mieszkaniec powiatu, zjechał drogę motocyklistę. Ranna została pasażerka podróżująca motorem, 24 - letnia mieszkanka Żor.

12 kwietnia po godzinie 21.00 w Koniakowie na ulicy Dachtony, kierujący bmw 22 - latek również mieszkaniec powiatu cieszyńskiego, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi uderzając w ogrodzenie i słup. Ranne zostały trzy osoby, pasażerowie tego pojazdu.

Ireneusz Brachaczek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie pozytywnie ocenia kontrole trzeźwości kierowców. - **Tylko w trzech przypadkach, kierujący okazali się być pod wpływem alkoholu. To oczywiście o trzech za dużo, jednak porównując z wcześniejszymi statystykami mogę stwierdzić, że wyk napawa optymizmem** - 10 kwietnia o godzinie 13.00 w Bładnicach Dolnych, stróżę prawa ze Skoczowa zatrzymali do kontroli fiata tipo. Kierowca "wydmuchał" ponad 3 promile. Tego samego dnia o 16.00 w Zbytkowie na ulicy Wiślańskiej policjanci z drogówki skontrolowali kierującego fiatem siena. Po zbadaniu alkotest wskazał prawie 1 promil. Trzeci pijany kierowca zatrzymany został przez policjantów, 12 kwietnia przed południem w Cieszynie na ulicy Wiślańskiej. Był tak pijany, że wypadł z drogi i wjechał do rowu. Miał ponad 2,5 promila.

Niestety nie obyło się również bez kradzieży i włamań. Łupem złodziei padały telefony komórkowe, portfele, elektronarzędzia, radia samochodowe czy sprzęt komputerowy. W jednym przypadku złodzieje zainteresowali się nawet drabiną i innymi narzędziami rolniczymi wartości prawie 1400 złotych.

- **Mogę jednak stwierdzić, że okres świąteczny upłynął wyjątkowo spokojnie** - kwituje Ireneusz Brachaczek.

KOD